

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Łowiczu w sprawie sygn. akt I C 559/12 z powództwa J. D. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia z powodu śmierci matki J. Z. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a nadto nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Łowiczu kwotę 600 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej oraz kwotę 170 zł tytułem wydatków związanych z przyznaniem wynagrodzenia biegłemu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) niewłaściwe zastosowanie w postaci zaniechania dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w oparciu o ustalenia faktyczne niemiarodajne z punktu widzenia charakteru tego roszczenia, a także nieuzasadnionego z punktu widzenia zasadności roszczenia;

b) wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału skutkującą błędem w subsumcji stanu faktycznego do zakresu stosowania normy stanowiącej o odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za krzywdę;

c) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, iż powód udowodnił zasadność przyznania tak wysokiego zadośćuczynienia, w sytuacji gdy powód nie udowodnił w ogóle istnienia więzi, a także krzywdy, której naprawienia aktualnie się domaga;

d) dopuszczenie się istotnych błędów w logicznym rozumowaniu i nie przytoczenia jednoznacznych kryteriów merytorycznych, na jakich Sąd oparł się w uznaniu zeznań powoda za wiarygodne;

e) wyciągnięcie nielogicznych wniosków z dokonanej oceny stanu psychicznego powoda zawartej w opinii biegłego sądowego i w konsekwencji pominięcie istotnych ustaleń, iż aktualnie powódka nie odczuwa żadnych negatywnych następstwa śmierci matki, nadto nie wymagała i nadal nie wymaga leczenia w związku z nagłą utratą matki, jakiegokolwiek zaburzenia u neurotycznej powódki, jak określił to biegły, miały charakter wyłącznie przejściowy;

2. naruszenie przepisu art. 24 k.c. w zw. z art. 488 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni skutkującej przyznaniem zadośćuczynienia, w sytuacji gdy przesłanką przyznania świadczenia jest zawinienie po stronie sprawcy, w tym zaś przypadku zawinienie zachodziło po stronie bezpośrednio poszkodowanej, która swoim zachowaniem naruszyła przepis art. 11 ustawy prawo o ruchu drogowym;

3. naruszenie przepisu art. 24 k.c. w zw. z art. 488 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni skutkującej przyznaniem zadośćuczynienia rażąco wygórowanego względem całokształtu okoliczności istotnych dla oceny, czy w ogóle doszło do naruszenia dobra osobistego, którego ochrony domagał się powód;

4. naruszenie przepisu art. 24 k.c. w zw. z art. 488 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące pominięciem stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, w szczególności oświadczenia, iż aktualnie nie odczuwa jakiegokolwiek krzywdy związanej ze śmiercią matki;

5. naruszenie przepisu art. 481 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni i przyjęcie, iż ustalając według obowiązującego stanu kwotę odszkodowania, uzasadnione jest zasądzenie odsetek ustawowych od 2 października 2012 roku;

6. naruszenie przepisu art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż naruszenie dobra osobistego powódki pozostawało w związku przyczynowym ze zdarzeniem, którego następstwem była śmierć matki powódki;

7. naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez niedokonanie prawidłowego rozdzielenia kosztów procesu i nie obciążenie powódki tymi kosztami, w sytuacji gdy powód przegrał sprawę w połowie.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji. Nadto apelujący wniósł o zasądzenie na rzecz strony pozwanej od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem pierwszej i drugiej instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Jakkolwiek Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i dokonał właściwej subsumpcji, niemniej jednak w sposób nienależyty ocenił okoliczności, które wpływają na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Przed przystąpieniem do szczegółowego omówienia podniesionych w treści apelacji zarzutów zauważyć należy, iż skarżący w wywiedzionej apelacji kwestionuje między innymi stanowisko Sądu Rejonowego, iż utrata bliskiej osoby stanowi naruszenie prawa osobistego, które podlega ochronie prawnej w aspekcie art. 24 k.c., a co za tym idzie podlega wyrównaniu. Z taką interpretacją pozwanego nie sposób się zgodzić przede wszystkim z tego względu, iż katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 k.c. i art. 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano między innymi, że do katalogu dóbr osobistych należą w szczególności: prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, a także pamięć o osobie zmarłej.

Należy również podkreślić, iż w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie istnieje już wątpliwość, że w sytuacji gdy śmierć poszkodowanego nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny poprzez dodanie do art. 446 k.c. paragrafu 4, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego również przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, do przyznania którego podstawę prawną stanowi przepis art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Kwestia właściwości wskazanej podstawy prawnej dla oceny roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi z osobą najbliższą (czyli niewątpliwie także z matką), była już wielokrotnie przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, który między innymi w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku (III CZP 32/11, Biul. SN 2011/7/9) wyraźnie stwierdził, że Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Najwyższy przede wszystkim podkreślił, iż osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia

własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Z tak przedstawioną argumentacją Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni się zgadza.

Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, iż również we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie było wyrażane stanowisko, w myśl którego więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a zatem doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną. Pogląd taki wyrażono między innymi w wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 (niepubl.), z tym, że Sąd Najwyższy uznał wówczas, iż naruszenie tego dobra osobistego powoduje konieczność zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 3 k.c. W wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (niepubl.) jako podstawę prawną przyznania zadośćuczynienia Sąd Najwyższy wskazał natomiast już wyraźnie przepis art. 448 k.c. Pogląd ten Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, bowiem wspomniany przepis art. 446 § 3 k.c. daje podstawę do naprawienia nieuchwytniej szkody majątkowej, niepodlegającej naprawieniu na podstawie jego § 1 i 2, problematyczne jest natomiast uznawanie, że może stanowić także podstawę do przyznania zadośćuczynienia za krzywdę moralną spowodowaną utratą osoby bliskiej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 2010 roku (II CSK 248/10, LEX nr 785681) stosowanie art. 446 § 3 k.c. stanowiło próbę poszukiwania ochrony osób bliskich zmarłego, po wejściu jednak w życie art. 448 k.c. ten właśnie przepis dawał wyraźną podstawę do przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego, jakim jest utrata więzi rodzinnej, powodującego cierpienia i ból. W uchwale zaś z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (Lex nr 604152) Sąd Najwyższy, analizując skutki dodania § 4 do art. 446 k.c. uznał, że wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza stosowania także art. 448 k.c., przy czym na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Pogląd ten Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela.

Zaprezentowane wyżej rozważania pozwalają ostatecznie na przyjęcie, iż po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 roku w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi właśnie powołany przez apelującego art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W dalszej kolejności należy wskazać, iż apelujący kwestionował zarówno zasadę swojej odpowiedzialności, jak i przede wszystkim wysokość zasądzonego od niego roszczenia powołując się przede wszystkim na to, iż w rozpoznawanej sprawie okolicznością niekwestionowaną było to, że matka powódki, naruszając przepisy prawa o ruchu drogowym, a zwłaszcza przepis art. 11 wskazanej ustawy, przyczyniła się do wypadku. W konsekwencji apelujący wskazał, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było jedynie zawinione zachowanie matki powódki – J. Z., a to – zdaniem skarżącego – winno prowadzić do zwolnienia pozwanego od ponoszenia odpowiedzialności. Z argumentacją powyższą nie można się zgodzić. Należy bowiem wskazać, iż sam fakt przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej do wypadku nie był w niniejszej sprawie kwestionowany i stanowił okoliczność bezsporną. Podkreślenia wymaga fakt, iż pozwany w odpowiedzi na pozew zgodził się na przyjęcie 50% przyczynienia poszkodowanej do wypadku i na takie też przyczynienie wyraziła zgodę powódka w swoim piśmie procesowym z dnia 26 czerwca 2013 roku. Jeżeli zatem strona pozwana w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji wносиła o uznanie 50% przyczynienia poszkodowanej, to podniesiona w apelacji argumentacja, iż przyczynienie się poszkodowanej do wypadku było tak znaczne i zawinione, że w zasadzie winno zostać ocenione jako przesłanka egzoneracyjna zwalniająca sprawcę wypadku (a w konsekwencji również pozwane Towarzystwo (...)) od odpowiedzialności za szkodę na osobie (art. 435 § 1 k.c.) – na obecnym etapie sprawy musi zostać oceniona jako spóźniona i nieznajdująca oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Nietrafnie również wywodzi skarżący, iż Sąd Rejonowy naruszył dyspozycję art. 24 k.c. w zw. z art. 488 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. zasądzając na rzecz powódki zadośćuczynienie w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby odczuwała ona aktualnie jakąkolwiek krzywdę związaną ze śmiercią matki. Skuteczny

okazał się natomiast zarzut przyznania przez Sąd pierwszej instancji na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości rażąco wygórowanej względem całokształtu okoliczności sprawy.

Należy wskazać, iż przewidziane w przepisie art. 448 k.c. świadczenie ma na celu rekompensatę bólu i cierpienia powstałego wskutek naruszenia dóbr osobistych. Przepis ten nie wprowadza odrębnych przesłanek uzasadniających domaganie się zadośćuczynienia pieniężnego przez poszkodowanego.

W doktrynie i orzecznictwie wśród czynników wpływających na rozmiar szkody niemajątkowej w przypadku śmierci osoby najbliższej – a tym samym na wysokość zadośćuczynienia – wymienia się m.in. rodzaj i intensywność więzi łączącej osobę domagającą się przyznania zadośćuczynienia z bezpośrednio poszkodowanym, dramatyzm doznań członków rodziny zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, wystąpienie zaburzeń zdrowotnych (np. nerwicy, depresji), zmiany w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, stopień dostosowania się krewnych zmarłego do nowej rzeczywistości, zdolność zaakceptowania zaistniałego stanu rzeczy (K. K., Zadośćuczynienie pieniężne dla najbliższych członków rodziny zmarłego – uwagi na tle art. 446 § 4 k.c., Przegląd Sądowy 2013/2).

Użyte w art. 448 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” już samo w sobie zawiera pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego też, zgodnie ze stanowiskiem judykatury, przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 września 2013 roku, VI ACa 91/2013, LexisNexis nr (...)).

W świetle poczynionych wyżej uwag, świadczenie przyznane powódce przez Sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia uznać należy za rażąco zawyżone. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, iż na skutek wypadku, w następstwie którego śmierć poniosła J. Z., naruszone zostało dobro osobiste powódki w postaci więzi rodzinnych z jej matką. Powódka straciła matkę, z którą łączyły ją bliskie więzy, które w wyniku wypadku bezpowrotnie utraciła. Śmierć matki wywołała u powódki zaburzenia stresowe o charakterze pozauranowym, co objawiło się w zmniejszeniu aktywności w życiu osobistym, zawodowym oraz społecznym. Matka dawała powódce wsparcie w sferze niematerialnej, a także służyła pomocą w życiu codziennym. Jej utrata spowodowała zatem u powódki niewątpliwie pustkę, żal i poczucie straty. Powyższe wskazuje zatem na to, iż powódka na skutek śmierci matki w wypadku komunikacyjnym niewątpliwie doznała krzywdy w postaci utraty więzi rodzinnych z jej matką, co uzasadniało przyznanie na rzecz J. D. odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia. Kwota ustalona przez Sąd Rejonowy w wysokości 30.000 zł, w świetle powyższych ustaleń i przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się poszkodowanej bezpośrednio do powstania wypadku, jest jednak kwotą rażąco wygórowaną. Wprawdzie bowiem powódka po śmierci matki odczuwała silny stres, a także doszło u niej do zmniejszenia aktywności w życiu osobistym, zawodowym i społecznym, jednakże zachowania te wskazują jedynie na wystąpienie u powódki typowej reakcji żałoby wywołanej utratą osoby bliskiej. Jak ustalono, powódka oraz jej matka utrzymywały bardzo bliskie kontakty, często się widywały, powódka zaś mogła liczyć na pomoc swojej matki w czynnościach życia codziennego, a zwłaszcza w opiece nad dziećmi. Z powyższego wynika, iż powódkę oraz jej matkę łączyły bardzo bliskie i poprawne relacje rodzinne. Nie można jednak w oparciu o powyższe ustalenia wyprowadzić wniosku, aby pomiędzy powódką oraz J. Z. istniała tak silna więź emocjonalna, że jej zerwanie na skutek śmierci matki powódki skutkowało powstaniem u J. D. krzywdy takich rozmiarów, iż adekwatną rekompensatę stanowić by mogła kwota co najmniej 30.000 zł. Należy mieć bowiem na uwadze, iż jak wynika z opinii biegłego psychologa, zaburzenia natury emocjonalnej miały u powódki charakter przejściowy i trwały jedynie przez kilka miesięcy. Nie można również pomijać faktu, iż jak ustalono, powódka jest osobą o cechach neurotycznych, co skutkuje tym, iż ma ona trudności w radzeniu sobie ze stresem i przykrymi emocjami. To jednak, iż powódka, jest osobą o cechach neurotycznych i ma skłonność do nadmiernego eksponowania swoich emocji wobec osób trzecich nie może stanowić zasadniczej przesłanki do przyznania stronie powodowej zadośćuczynienia w wysokości wyższej aniżeli w przypadku osoby w sposób podobny przeżywającej utratę osoby najbliższej, jednakże kumulującej te negatywne przeżycia i emocje w sobie i nieokazującej ich osobom trzecim.

Należy również podkreślić, iż powódka po śmierci matki mogła i w dalszym ciągu może liczyć na pomoc i wsparcie ze strony rodziny. Istotne jest również to, że z psychologicznego punktu widzenia zaburzenia emocjonalne związane ze

śmiercią matki nie wywołały u powódki długotrwałego, czy też trwałego uszczerbku na zdrowiu. Najtrudniej powódce było radzić sobie z przykrymi emocjami przez okres pierwszych sześciu miesięcy po śmierci matki. Obecnie jednak jest już ona po okresie żałoby.

Warto w tym miejscu przytoczyć orzeczenie jednego z sądów apelacyjnych, który słusznie zauważył, że „mierzenie skali cierpienia osoby pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i ubezpieczyciela. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca 'premiował' osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu.” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013 roku, I ACa 539/2013, LexisNexis nr (...)).

Przypomnieć także należy, o czym była już mowa powyżej, iż zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 448 k.c. (podobnie jak na podstawie art. 446 § 4 k.c. i art. 445 k.c.) powinno być „odpowiednie”, co pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości w zakresie wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy musi być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Jako że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, powinno reprezentować pewną ekonomicznie odczuwalną dla poszkodowanego wartość (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 listopada 2013 roku, I ACa 1373/2012, LexisNexis nr (...)).

W kontekście przywołanego orzeczenia sądu apelacyjnego należy podnieść, iż w zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł - zwłaszcza przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia bezpośrednio poszkodowanej do wypadku, w wyniku którego poniosła ona śmierć - zasądzone na rzecz J. D. - córki zmarłej - nie jest adekwatne do rozmiaru doznanej przez powódkę szkody niemajątkowej i winno zostać ocenione jako rażąco zawyżone. W ocenie Sądu Okręgowego odpowiednim zadośćuczynieniem, uwzględniającym również przyczynienie poszkodowanej do wypadku w rozmiarze akceptowanym przez obie strony postępowania (tj. w 50%) jest kwota 15.000 zł. Kwota ta spełnia kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez stronę powodową krzywdę, jest ona bowiem w pełni adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki, uczucia osamotnienia po śmierci matki, a także czasu trwania cierpienia J. D.. Jednocześnie podkreślić należy, iż nie jest to kwota nadmiernie wygórowana.

Chybiony okazał się natomiast zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni i przyjęcie, iż ustalając według obowiązującego stanu kwotę odszkodowania, uzasadnione jest zasądzenie odsetek ustawowych od 2 października 2012 roku. Podkreślenia wymaga fakt, iż aktualnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak również w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych nie istnieje już wątpliwość, iż wymagalność zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. (co odnosi się także do zadośćuczynienia z art. 448 k.c.) i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty przed wytoczeniem powództwa albo odpisu pozwu (ewentualnie pisma rozszerzającego powództwo, chyba że rozszerzenie nastąpiło na rozprawie w obecności dłużnika). Z charakteru świadczenia z art. 445 § 1 k.c., czy też art. 448 k.c., którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 roku, OSNCP 1971, poz. 103; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 roku, V CSK 57/11, LEX nr 1147804; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 roku, I ACa 1092/12 oraz z dnia 16 października 2012 roku, I ACa 736/12, a także z dnia 23 maja 2012 roku, I ACa 339/12).

Zważyć również należy, iż obowiązywanie bardzo wysokich odsetek ustawowych w przeszłości spowodowało zarysowanie się pewnej tendencji do przyjmowania wyjątków od ogólnej zasady uznawania w niektórych przypadkach, że przyznanie odsetek ustawowych począwszy od daty wymagalności (zamiast od daty orzekania przez Sąd) mogłoby w wielu sytuacjach stanowić nieuzasadnione uprzywilejowanie wierzyciela. Nie wdając się w ocenę jurydycznej prawidłowości takiej praktyki stwierdzić należy, iż w żadnym stopniu nie może się ona odnosić do rozpoznawanej

sprawy, w której odsetki rozpoczynają swój bieg w dniu 2 października 2012 roku, tj. w dniu następnym po dniu, w którym ubezpieczyciel odmówił wypłaty zadośćuczynienia żadanego piśmie z dnia 21 września 2012 roku.

Warto również odnotować wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku w sprawie I CSK 243/10 (LEX nr 848109). Sąd Najwyższy wskazując na występującą w orzecznictwie rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaprezentował pogląd, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów niniejszej sprawy należy uznać, iż brak jest podstaw do zakwestionowania zasądzonych przez Sąd Rejonowy odsetek za opóźnienie w zapłacie orzeczonego przez tenże Sąd na rzecz powódki zadośćuczynienia. Dokonane w toku postępowania ustalenia faktyczne jednoznacznie wskazują bowiem na to, że krzywda doznana przez powódkę w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie zgłoszonego żądania wobec apelującego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz J. D. kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2012 roku do dnia zapłaty obniżył do kwoty 15.000 zł. W pozostałej części powództwo, jako nieuzasadnione, podlegać musiało oddaleniu.

Zmiana orzeczenia w zakresie roszczenia głównego skutkować musiała również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Uwzględniając wynik postępowania, a zwłaszcza wysokość poniesionych przez strony kosztów procesu, a także stopień, w jakim każda ze stron ostatecznie wygrała i przegrała sprawę, Sąd na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych. Przypomnieć należy, iż zgodnie z powołanym przepisem ustawy w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Zasada ta jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu, według doktryny, zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, ale również dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Za trafny należy natomiast uznać pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia – na podstawie art. 102 k.p.c. – od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego.

W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu odwoławczego zaistniały po stronie powódki szczególne okoliczności, przede wszystkim takie jak jej trudna sytuacja materialna, które przemawiały za nieobciążaniem jej obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych. Za powyższym rozstrzygnięciem przemawiał także charakter sprawy, a także ocenny charakter dochodzonego roszczenia.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c., tj. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów, Sąd nakazał pobrać od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łowiczu kwotę 835 zł tytułem połowy nieuiszczonych kosztów sądowych. Należy wskazać, iż powódka była zwolniona od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 600 zł. Nie ponosiła również wydatków związanych z wynagrodzeniem biegłego psychologa w kwocie 170 zł. Skoro zatem pozwany przegrał sprawę w 50%, to w takim stosunku winien on zostać obciążony obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych, na które złożyły się opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.500 zł oraz wynagrodzenie biegłego. W konsekwencji koszty te winny obciążać pozwanego w kwocie 835 zł (tj. 1.670 zł x 50%).

W pozostałej części apelacja strony pozwanej, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu na podstawie art. 835 k.p.c.

Uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego, a zwłaszcza wysokość poniesionych przez strony kosztów sądowych, jak również stopień, w jakim każda ze stron ostatecznie wygrała i przegrała sprawę, Sąd na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.